

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska

w sprawie z powództwa P. W.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) i Województwu (...)  
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 listopada 2020 r.,  
na skutek skarg kasacyjnych powoda i strony pozwanej - Województwa (...)  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 17 czerwca 2019 r., sygn. akt V ACa (...),

- 1) odmawia przyjęcia obu skarg kasacyjnych**
- 2) nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz  
pozwanym kosztów postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek

zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie, zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym, bowiem, razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a nie jest, przecież, jego zadaniem dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

W przedmiotowej sprawie skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 czerwca 2019 r., zostały wniesione przez stronę pozwaną, to jest Województwo (...) oraz powoda, P. W. Analiza zaprezentowanych Sądowi Najwyższemu skarg kasacyjnych, w aspekcie instytucji przedsądu, pozwala na stwierdzenie, że w obu przypadkach nie zachodzą przesłanki przyjęcia do rozpoznania tych środków zaskarżenia.

W rekomendowanej Sądowi Najwyższemu skardze kasacyjnej Województwo (...) powołało się na przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1) oraz 4) k.p.c. Tytułem wykazania przesłanki „istotnego zagadnienia prawnego” Województwo (...), w szczególności, zwróciło uwagę, że „argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, nie udziela odpowiedzi na zagadnienie dotyczące procesowej i materialnej skuteczności ograniczenia powództwa w zakresie żądanego zadośćuczynienia, (do którego doszło w przedmiotowej sprawie już w dniu 20 października 2008 r.), okresu, w jakim mogła nastąpić kolejna modyfikacja powództwa (podwyższenie żądania pozwu pismem z dnia 3 stycznia 2017 r.) przy uwzględnieniu, że pierwotne powództwo (24 listopada 2004 r.) zostało wniesione po upływie trzyletniego okresu przedawnienia, przewidzianego w art. 442 § 1 k.c. od zdarzenia, które jest wskazywane przez powoda, jako źródło szkody, a podwyższenie wartości żądania nastąpiło po 18 latach od tego zdarzenia”. W dalszej kolejności strona pozwana stwierdziła też, że wyjaśnienia wymaga, czy

bezzasadne żądanie pozwu (z uwagi na wystąpienie, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie później niż w dniu 3 sierpnia 2011 r. pełnej szkody) odnośnie do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalszą szkodę, jaka może wystąpić u powoda w przyszłości, pozwala powodowi na nielimitowane modyfikacje pozwu, ograniczając tym samym prawo pozwanego do podnoszenia w dalszym okresie zarzutu przedawnienia tak co do zasady, jak też co do wysokości, a ponadto podniosło też, że „wyjaśnienia wymaga, czy takie stanowisko nie prowadzi do naruszenia art. 60 k.c., zgodnie z którym wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, a także czy przepisy postępowania cywilnego dotyczące zmiany powództwa wyłączają skuteczność tego przepisu, a także przepisów dotyczących uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli”. Nadto skarżący, powołując się na przesłankę „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej, wskazał, że wchodzi ona w rachubę odnośnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) przepisu art. 444 § 1 k.c., który w zaskarżonym wyroku uznał, że odszkodowanie z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie ma charakteru regresowego. Zdaniem Sądu II instancji, którego to stanowiska skarżący nie podziela, do odszkodowania przewidzianego w art. 444 § 1 k.c., mimo że jest to przepis szczególny, można stosować, w oparciu o analogię, zasady przewidziane w przepisach ogólnych, dotyczących naprawienia szkody na mieniu. W dalszej kolejności skarżący stwierdził również, że „wysokość należnego P. W., na podstawie art. 444 § 1 k.c., odszkodowania powinna odpowiadać obiektywnej wartości kosztów leczenia i pielęgnacji”, nawet jeżeli nie zostały przez powoda poniesione („poszkodowany może nie dysponować środkami finansowymi umożliwiającymi mu pokrycie koniecznych wydatków z tytułu kosztów leczenia”), co, w ocenie skarżącego, pozostaje w oczywistej sprzeczności z literalną wykładnią art. 444 § 1 k.c. oraz utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie odniósł skutku. Odnosząc się do powołanej przez Województwo (...) przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1) k.p.c. należy wskazać, że Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli skarżący wykaże, że wskazane przez niego

zagadnienie prawne posiada właściwość „istotności”, która polega na tym, że zagadnienie to stanowi kwestię dotychczas niewyjaśnioną i nierozwiązaną w orzecznictwie sądowym, a więc cechujące się nowością, a którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W efekcie powołanie się na tę przesłankę przedsądu, wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne (por. dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, np.: postanowienie z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/2018 r., niepubl.; postanowienie z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 13/2018, niepubl.; postanowienie z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 585/17, niepubl.). Argumentacja ta powinna odwoływać się w sposób ogólny i abstrakcyjny do treści przepisu, który ma podlegać jednoznacznej wykładni. Niedopuszczalne jest natomiast, aby rzeczona argumentacja zmierzała do uzyskania odpowiedzi o charakterze kazuistycznym, odnoszących się do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia. Nadto podkreślić należy, że skarżący obowiązany jest wykazać, że rozstrzygnięcie rekomendowanego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego jest celowe i konieczne, a zabieg ten bezspornie wymaga zaangażowania autorytetu tego Sądu. W efekcie „istotne zagadnienie prawne” zaprezentowane Sądowi Najwyższemu powinno stanowić poważną jurydycznie wątpliwość, której usunięcie wymaga ingerencji Sądu Najwyższego. Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zaprezentowane przez pozwanego, jako „istotne zagadnienie prawne”, rozważania nie spełniają wymogów stawianych tej przesłance w ramach przedsądu. Otóż zagadnienie to, sprowadzało się zasadniczo do wyводу, że „argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, nie udziela odpowiedzi na zagadnienie dotyczące procesowej i materialnej skuteczności ograniczenia powództwa w zakresie żądanego zadośćuczynienia, (do którego doszło w przedmiotowej sprawie już w dniu 20 października 2008 r.), okresu, w jakim mogła nastąpić kolejna modyfikacja powództwa (podwyższenie żądania pozwu pismem z dnia 3 stycznia 2017 r.) przy uwzględnieniu, że pierwotne powództwo (24 listopada 2004 r.) zostało wniesione po upływie trzyletniego okresu

przedawnienia, przewidzianego w art. 442 § 1 k.c. od zdarzenia, które jest wskazywane przez powoda, jako źródło szkody, a podwyższenie wartości żądania nastąpiło po 18 latach od tego zdarzenia”. Tymczasem zaprezentowana przez skarżącego kwestia dotycząca, zasadniczo, problematyki ewentualnej konfrontacji modyfikacji powództwa z wchodząca w rachubę w okolicznościach sprawy instytucją przedawnienia roszczenia była już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Otóż w orzecznictwie tego Sądu wyjaśniono, że przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. przez wniesienie pozwu następuje na ogół w granicach żądania pozwu. Jeżeli więc powód dochodzi pozvem części roszczenia, to wniesienie pozwu nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie jest objęta pozvem. Przerwanie przedawnienia rozszerzonego roszczenia następuje z chwilą rozszerzenia powództwa w sposób prawem przewidziany (por. np.: wyrok z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, nie publ.). W odniesieniu natomiast do roszczeń odszkodowawczych, to w orzecznictwie prezentowane jest jednolite stanowisko, że w przypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego odszkodowania dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie. W tej drugiej sytuacji pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia co do całości dochodzonej kwoty w ramach tego samego stanu faktycznego (tak np. SN w wyrokach z dnia 13 listopada 2018 r., II PK 214/17 - nie publ.; z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12 niepubl., z dnia 6 kwietnia 2011 r. I CSK 684/09 - niepubl.; z dnia 27 września 1973 r., III CRN 211/73, OSP 1974/2/32). Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do kwestii zrzeczenia się (czy też ograniczenia) roszczenia i możliwości cofnięcia tego oświadczenia (porównaj wyroki z dnia 24 lutego 2016 r. - nie publ., I CSK 81/15; z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 252/10, OSNC-ZD 2011, Nr 3, poz. 60; postanowienie SN z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 80/03 - nie publ., z dnia 27 lutego 1985 r., II CZ 11/85 - nie publ.). Przedstawione zatem przez skarżącego zagadnienie prawne nie ma w istocie cechy istotności.

Nadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego ponad wszelką wątpliwość wyjaśniono też, że przesłanka „istotnego zagadnienia prawnego” nie wchodzi

w rachubę w sytuacji, kiedy zagadnienie to ma charakter kazuistyczny i służy, w szczególności, uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. np. postanowienia SN: z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV CSK 514/17, niepubl; z dnia 27 kwietnia 2016 r., III CSK 70/16, niepubl.). Konfrontując to zagadnienie z wypracowanymi w judykaturze Sądu Najwyższego wymogami stawianymi przesłance z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1) k.p.c. należy stwierdzić, że skarżący nie sprostął tym wymaganiom, bowiem zaprezentowana przez niego kwestia odznacza się znaczną kazuistyką, przy czym, co równie istotne, zagadnienie to było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. W konsekwencji skarżący nie wykazał, iż rekomendowana przez niego kwestia spełnia wymogi stawiane w orzecznictwie Sądu Najwyższego instytucji przedsądu w zakresie przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1) k.p.c.

Analogiczny wniosek można wywieść odnośnie do powołanej przez skarżącego przesłanki oczywistej zasadności przedmiotowej skargi. Jak wynika, bowiem, z ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego powołanie się przez skarżącego na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej zobowiązuje do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej już przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co, w efekcie, daje podstawy do przyjęcia skargi, jako oczywiście uzasadnionej (por. postanowienia SN: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/0; z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09; z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, niepubl.). Nadto, zaprezentowany w skardze kasacyjnej wywód prawny, na okoliczność wykazania przesłanki oczywistej zasadności, nie może sprowadzać się do polemiki z ustaleniami stanu faktycznego poczynionymi przed sądem II instancji. Niedopuszczalne jest zatem formułowanie argumentów na rzecz oczywistości skargi kasacyjnej przez wyrażenie dezaprobaty dla ocen mających charakter ustaleń w konkretnym stanie faktycznym. Tymczasem skarżący swoje wywody, na okoliczność dowiedzenia powyższej przesłanki, ograniczył do zasadniczo do stwierdzenia, że wchodzi ona w rachubę odnośnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) przepisu art. 444 § 1 k.c., który w zaskarżonym

wyroku uznał, że odszkodowanie z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie ma charakteru regresowego. Konkludując, w konsekwencji rozważań w przedmiocie oceny wykazania przez Województwo (...) przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4) k.p.c. brak jest podstaw do stwierdzenia, że w niniejszej sprawie przesłanka ta została przez stronę pozwaną w sposób właściwy wykazana.

Odnosząc się natomiast do skargi kasacyjnej wniesionej przez P. W., Sąd Najwyższy zauważył, że powód powołał się na przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1) oraz 4) k.p.c. Jak wskazał P.W., w skardze kasacyjnej występują istotne zagadnienia prawne, w zakresie w jakim skarga ta dotyczy zarzutów naruszenia przez Sąd II instancji art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.; art. 361 § 1 k.c. oraz art. 231 k.p.c. Zagadnienia te sprowadzały się do następującej problematyki: 1) w jaki sposób, w rozumieniu art. 6 k.c., dokonuje się rozkład ciężaru dowodu w sprawach, w których zachodzi „konkurencyjność” kilku potencjalnych przyczyn powstania szkody, to jest czy rolą powoda jest wyłącznie wykazanie deliktu, szkody oraz związku przyczynowego między deliktem i szkodą, zaś rolą pozwanego wykazanie, że przyczyna szkody była inna niż delikt, względnie wykazanie (dowodem przeciwnym), że twierdzenie powoda o przyczynowości deliktu należy poddać w wątpliwość, czy też na powodzie ciąży również ciężar przeprowadzenia dowodu zmierzającego do wyeliminowania wszystkich innych hipotetycznych przyczyn szkody, a więc obowiązek przeprowadzenia dowodu na okoliczność, że wyłączną (zasadniczą) przyczyną szkody jest delikt pozwanego; 2) czy w razie przeprowadzenia przez powoda dowodu istnienia (prawdopodobieństwa istnienia) związku przyczynowego pomiędzy deliktem i szkodą, do uwolnienia strony pozwanej (sprawcy deliktu) od odpowiedzialności wystarczy poddanie w wątpliwość wniosku powoda, czy też strona pozwana obciążona jest w takim wypadku ciężarem przeprowadzenia dowodu przeciwności, to jest dowodu, że przyczyna szkody była inna niż ta, na którą wskazuje powód; 3) czy występujący w niniejszej sprawie problem utraty szansy na wyleczenie jest dla sądu problemem związku przyczynowego, czy też problemem szkody, czyli, w efekcie, jak należy rozumieć decyzję procesową Sądu II instancji, który, co, w ocenie skarżącego jest dyskusyjne, w wydanym orzeczeniu kwestionuje możliwość uznania utraty szansy na wyleczenie za swoistą szkodę na

osobie, inną od szkody polegającej na uszkodzeniu ciała bądź rozstroju zdrowia, czy też raczej kwestionuje możliwość uznania związku przyczynowego za dostatecznie wykazany w sytuacji, gdy powód dowiódł, że gdyby nie delikt strony pozwanej, to mógłby on uniknąć uszczerbku na zdrowiu, co jest jednak niemożliwe do ustalenia w sposób bezsporny. Nadto skarżący, powołując się na przesłankę „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej, wskazał, że wchodzi ona w rachubę odnośnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) art. 445 § 1 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego, Województwa (...), zadośćuczynienia rażąco nieadekwatnego do stopnia doznanej przez P. W. krzywdy, gdyż Sąd II instancji dokonał redukcji zasądzonego przez Sąd Okręgowy w W. zadośćuczynienia o kwotę 250 tys. zł, a ponadto przy ocenie należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny brał pod uwagę wyłącznie krzywdę powoda wynikającą z zakażenia pomijając krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej powoda do rozpoznania nie przyniósł oczekiwanego przez skarżącego rezultatu.

Odnosząc się do powołanej przez P. W. przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1) k.p.c. należy wskazać, że Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli skarżący wykaże, że wskazane przez niego zagadnienie prawne posiada właściwość „istotności”, która polega na tym, że zagadnienie to stanowi kwestię dotychczas niewyjaśnioną i nierozwiązaną w orzecznictwie sądowym, a więc cechującą się nowością, a którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W efekcie powołanie się na tę przesłankę przedsądu, wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne (por. dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, np.: postanowienie z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/2018 r., niepubl.; postanowienie z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 13/2018, niepubl.; postanowienie z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 585/17, niepubl.). Argumentacja ta powinna odwoływać się w sposób ogólny i abstrakcyjny do treści przepisu, który ma podlegać jednoznacznej wykładni. Nadto podkreślić należy, że skarżący obowiązany jest wykazać, że rozstrzygnięcie rekomendowanego Sądowi

Najwyższemu zagadnienia prawnego jest celowe i konieczne, a zabieg ten bezspornie wymaga zaangażowania autorytetu tego Sądu. W efekcie „istotne zagadnienie prawne” zaprezentowane Sądowi Najwyższemu powinno stanowić poważną jurydycznie wątpliwość, której usunięcie wymaga ingerencji Sądu Najwyższego. Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zaprezentowane przez powoda, jako „istotne zagadnienia prawne”, kwestie, nie spełniają wymogów stawianych tej przesłance, w ramach przedsądu. W pierwszej kolejności nawiązując do kwestii rekomendowanych Sądowi Najwyższemu przez P. W., objętych punktami 1) i 2), o których mowa wyżej, stwierdzić należy, iż zagadnienia te były już przedmiotem licznych wypowiedzi w orzecznictwie tego Sądu. W szczególności stwierdzono, że instytucja ciężaru dowodu nie ma jednorodnego charakteru, skoro odnosi się do niej zarówno art. 6 k.c. jak i art. 232 k.p.c. Przepis prawa materialnego określa na czyje ryzyko postępuje nieudowodnienie określonego faktu. Z kolei art. 232 k.p.c. stanowi procesowe narzędzie, za pomocą którego strony mogą osiągnąć skutek w postaci udowodnienia dla nich korzystnych faktów istotnych z punktu widzenia dochodzonego roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym (por. wyrok SN z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 14/16, niepubl.). Artykuł 6 k.c. zawiera więc normę decyzyjną, pozwalającą ocenić wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego. Przepis ten nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony. Udowodnienie faktu, o którym mówi ten przepis, nie stanowi obowiązku prawnego. Konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości jej twierdzeń o istotnych faktach jest to, że fakty te nie będą stanowiły podstawy rozstrzygnięcia sądowego, przez co strona nie osiągnie korzystnego dla siebie orzeczenia. Natomiast dla oceny wywiązania się strony ze spoczywającego na niej ciężaru dowodu obojętne jest to, kto przedstawił środki dowodowe pozwalające na ustalenie danego faktu. Przepis regulujący rozkład ciężaru dowodu określa więc, jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów; innymi słowy, kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia. Ponadto wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że

zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli powód wykazał wystąpienie faktów przemawiających za słusnością dochodzonego roszczenia, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia ekscepcji i okoliczności uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 2013 r., II PK 70/13, niepubl.). Z kolei w procesach odszkodowawczych nie jest wykluczone zastosowanie konstrukcji dowodu *prima facie*. Wówczas wystarczające jest wykazanie związku przyczynowego z dużym stopniem prawdopodobieństwa. Konstrukcja ta prowadzi do zmiany reguły rozkładu ciężaru dowodu. Konkludując, przepis art. 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi, natomiast, samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, gdyż tę tworzy przepis prawa materialnego, który także konkretyzuje rozkład ciężaru dowodu. Jednakże, co trzeba mieć na uwadze, ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, fakty tamujące oraz niweczące (por. wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, niepubl. oraz z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, niepubl.). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają, w efekcie, charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie. Odnosząc się, zaś, do pkt 3), sformułowanego tytułem wykazania przez powoda przesłanki „istotnego zagadnienia prawnego”, dotyczącego problematyki utraty szansy na wyleczenie, należy w pierwszej kolejności mieć na uwadze tę okoliczność, że w prawie polskim doktryna rekompensaty utraconej szansy utożsamiana jest często ze szkodą ewentualną, w związku z czym powszechnie przyjmuje się, że nie podlega ona kompensacji. Stanowisko takie przyjęło także orzecznictwo, w którym, w szczególności stwierdzono, iż szkodę w postaci utraconych korzyści należy odróżnić od tzw. szkody ewentualnej, czyli takiej, której prawdopodobieństwo wystąpienia jest niewielkie i raczej hipotetyczne. Szkoda ewentualna to utrata szansy uzyskania

pewnej korzyści majątkowej. W przypadku *lucrum cessans* hipoteza utraty korzyści graniczy z pewnością, a w wypadku szkody ewentualnej prawdopodobieństwo utraty korzyści jest zdecydowanie mniejsze. Przyjmuje się, że szkoda ewentualna nie podlega naprawieniu. Na gruncie, natomiast, *stricte* prawa medycznego koncepcja rekompensaty utraconej szansy wyleczenia, jako szkody majątkowej jest w orzecznictwie, w tym w wielu judykatach Sądu Najwyższego, co do zasady, odrzucana. Wskazuje się, bowiem, że konsekwencje majątkowe utraty szansy na wyleczenie stanowią część szkody finalnej, jaką jest np. kalectwo czy śmierć, która pozostaje w związku skutkowo-przyczynowym z zachowaniem lekarza, wobec czego trudno pozwolić na choćby częściową jej rekompensatę. Ponadto podkreślenia wymaga również fakt, że na gruncie art. 361 § 2 k.c. prawo polskie rekompensuje szkodę rozumianą jako stratę (*damnum emergens*) oraz utracone korzyści (*lucrum cessans*). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, utrata korzyści polega na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które pojawiłyby się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę (por. uchwałę SN z dnia 15 października 2008 r., II PZP 10/08, OSNP 2009, nr 9–10, poz. 112). Tytułem podsumowania stanowiska judykatury, odnośnie do użyteczności i możliwości stosowania doktryny utraconej szansy należy ponownie przywołać uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2008 r., w której Sąd ten utożsamiał szkodę w postaci utraconej szansy ze szkodą ewentualną, a tę ostatnią uznał za „mało przydatną dla praktyki i występującą w orzecznictwie raczej jako wzmocnienie argumentacji”. Konstrukcją znacznie bardziej użyteczną jest, zdaniem Sądu, tzw. szkoda przyszła, czyli „szkoda, która jeszcze nie wystąpiła (powstanie w przyszłości), a mimo to podlega naprawieniu”. Żądanie zasądzenia odszkodowania za szkody przyszłe może być jednak dochodzone tylko w przypadkach przewidzianych przez ustawę: art. 444 § 2 k.c. pozwalający kompensować zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość w przypadku doznania szkody na osobie oraz art. 446 § 2 k.c., zgodnie z którym osobom bliskim poszkodowanego, który zmarł, może zostać przyznana renta. Natomiast dochodzenie roszczeń o naprawienie szkód majątkowych mających nastąpić w przyszłości jest w zasadzie niedopuszczalne. Rekapitulując powyższe rozważania nie ulega wątpliwości, że skarżący nie sprostął w żaden sposób wymaganiom

przedsądu w zakresie przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1) k.p.c. Zbieżny wniosek można wywieść odnośnie do powołanej przez skarżącego przesłanki oczywistej zasadności przedmiotowej skargi. Otóż skarżący swoje wywody, na okoliczność dowiedzenia powyższej przesłanki, ograniczył do zabiegu kwestionowania poprawności poczynionych przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych. W ramach jej wykazania sformułował zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) art. 445 § 1 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego, Województwa (...), zadośćuczynienia rażąco nieadekwatnego do stopnia doznanej przez P. W. krzywdy. Jak przyznał, bowiem, skarżący Sąd II instancji dokonał redukcji zasądzanego przez Sąd Okręgowy w W. zadośćuczynienia o kwotę 250 tys. zł, a ponadto przy ocenie należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny brał pod uwagę wyłącznie krzywdę powoda wynikającą z zakażenia pomijając krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Tymczasem, jak wynika z ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego powołanie się przez skarżącego na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej zobowiązuje do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej już przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co, w efekcie, daje podstawy do przyjęcia skargi, jako oczywiście uzasadnionej (por. postanowienia SN: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/0; z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09; z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, nie publ.). Nadto, zaprezentowany w skardze kasacyjnej wywód prawny, na okoliczność wykazania przesłanki oczywistej zasadności, nie może sprowadzać się do polemiki z ustaleniami stanu faktycznego poczynionymi przed sądem II instancji. Niedopuszczalne jest zatem formułowanie argumentów na rzecz oczywistości skargi kasacyjnej przez wyrażenie dezaprobaty dla ocen mających charakter ustaleń w konkretnym stanie faktycznym. Konkludując, w konsekwencji rozważań w przedmiocie oceny wykazania przez pozwanego przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4) k.p.c. brak jest podstaw do stwierdzenia, że w niniejszej sprawie przesłanka ta została przez P. W. w sposób właściwy wykazana.

Sąd Najwyższy, analizując powyższe skargi kasacyjne, nie dopatrył się również okoliczności, które determinowałyby nieważność postępowania, którą to przesłankę Sąd ten bierze pod uwagę z urzędu.

Z tych względów należało odmówić przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania (art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.).

jw